

Dziennik Białostocki

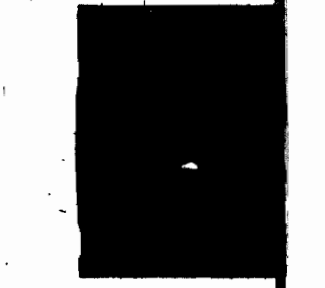
Redakcja: Rynek Kościuszki 1, telefon 63. — KRAKÓW — Administr.: Legionowa 1, tel. TL. Konto P. K. 54.100

Prokurator podlega do odpowiedzialności
Inż. Paulego
za oszczerstwo
rzuczone na ministra
Miedzińskiego
na wiecu abonentów
telefonicznych

WARSZAWA, 14.3.
Na wczorajszym wiecu abonentów telefonicznych wielka sensacja i wrażliwe wywołanie świadectwa inżyniera A. Paulego. Inż. Pauley zakłócił swe przemówienie, jak ustano oficjalnie, słowami:
„Zamierzam „Pasty” minister Miedziński popiera, ponieważ pie niada, jakże przypadła z powodu tej wpływa do kieszeni ministra Miedzińskiego.
W tym miejscu przewodniczący przerwał p. Paulemu przemówienie. Po krótkiej chwili Pauley zabrał ponownie głos i dodał:
„Ja, inżynier Pauley, Hoz 22, oświadczam, że za słowa, jakie wypowiedziałem publicznie w tej chwili, jestem odpowiedzialny, a przedstawiciele prasy nie ranił, będą wiedzieli, jak je kłamał na łamach swych pism”.
Władze sądowe o fakcie tym zawiadomili prokuratora. Wynikiem będzie pociągnięcie inż. Paulego do odpowiedzialności za oszczerstwo.

Rząd chce dalej pośredniczyć w Łodzi
P. Ulanowski wyjechał ponownie na teren strajku

WARSZAWA, 14.3.
Dzisiaj rozpoczyna się drugi tydzień strajku robotników włókienniczych w Łodzi.
Pomimo niepowodzenia akcji
W 30-tą rocznicę DZIAŁALNOŚCI POSELSKIEJ
Wielka manifestacja w Krakowie dla I. DASZYŃSKIEGO



Z Krakowa telefonują: Z okazji obchodu 30-lecia pracy parlamentarnej wicemarszałka Sejmu i posła, Ignacego Daszyńskiego, odbyło się w sali teatru popularnego zgromadzenie ludowe, na którym wygłoszono szereg przemówień. M. inn. zabrał głos jubilat, oraz posłowie Marek i Jaworowski. Zgromadzenie urządziło na zakończenie serdeczną manifestację na rzecz jublata.
O godz. 5 po poł. odbyło się w sali związków zawodowych zebranie towarzyskie z udziałem posła I. Daszyńskiego i jego rodziny, w którym uczestniczyli liczni przedstawiciele tułających sfer nietylko robotniczych, ale i kulturalnych.

Tragiczny wypadek mistrza narciarstwa polskiego
Lankosz z wysokości 150 mtr. runął w przepaść

ZAKOPANE, 14.3. Znany narciarz polski, Lankosz, rekordzista skoczni na Krokwi, obunął się wraz z lawiną śnieżną na granicy pomiędzy Kasprowym Wierchem a Przełęczą Kondracką i spadł w dół na przeszło 150 me-

KOŃCZYĆ WOJNĘ gospodarczą z Polską
powiedział Chamberlain do Niemców
Później pomówimy o Nadrenji

BERLIN, 14.3. Chamberlain w prywatnej rozmowie ze Stresemannem w Genewie zapewnił niemieckiego ministra spraw zagranicznych, iż ewakuacja Nadrenji

da się przeprowadzić już na jesień b. r.
Chamberlain uzależniła jednak wycofanie wojsk koalicyjnych z Nadrenji od zakończenia wojny ogólnej polsko - niemieckiej. (A.W.)

Wizyta Marszałka Piłsudskiego w Anglii
Sensacyjne pogłoski berlińskie i awanturnicze wieści w Kownie

KOWNO, 14.3. Prasa łutejsza zamieszcza wiadomość z Berlina o zamierzonej jakoby wizycie Marszałka Piłsudskiego w Anglii.
Podróż Marszałka Piłsudskiego ma nosić charakter wybitnie polityczny i jak twierdzą pisma kowieńskie, chodzi o pozyskanie zgody Anglii na akcję ze strony Polski, skierowaną rzekomo prze-

ciw egzystencji Litwy Kowieńskiej. (A.W.)
Kamieniew do dymisji po besarabskiej klęsce Sowietów
MOSKWA, 14.3. W związku z ratyfikacją t. zw. protokołu besarabskiego przez Włochy, Kamieniew, poseł sowiecki w Rzymie, podał się do dymisji.

Rząd wobec strajku włókienniczego
Narada z posłami Ziemięckim i Wierzbickim
WARSZAWA, 14.3. Dzisiaj z okazji zwykłej konferencji przewodniczących komisji opiniodawczych w prezydium Rady ministrów wicepremier Bartel omówił z posłami Ziemięckim i Wierzbickim sprawę strajku włókienniczego.

Groźba strajku powszechnego w Łodzi
ŁÓDŹ, 14.3. Dzisiaj po południu odbyły się tu dwa wielkie zgromadzenia strajkujących w obecności około 5.000 robotników.
Po przemówieniu posła Waszkiewicz i kilku przywódców robotniczych powzięto rezolucję, że wobec nieustępliwego stanowiska przemysłowców strajk należy zaostriżyć przez rozszerzenie go na inne zawody.
Uchwalono nadto protest przeciw dawananiu przez łódzki oddział PAT-a błędnych informacji o przebiegu akcji strajkowej.

Szanhaj przed burzą rewolucji
Zabójstwa w fabrykach i ferment wśród robotników
LONDYN, 14.3. W Szanhadzie sytuację zakłócają niepokoje wśród robotników, wśród których górę bierze akcja żywiołów skrajnych.
W japońskiej przedalni zabito 4-ch majstrów.

Flota chińska pod Szanhajem przeszła na stronę kantończyków
LONDYN, 14.3. „Times” donosi z Szanhadu, że dowódca floty chińskiej na wodach Szanhadu admirał Yang, przeszedł na stronę armii kantońskiej.

Skonfiskowany transport broni dla komunistów na Jawie
AMSTERDAM, 14.3. Policja za jąta na statku „Madjera” broń, przeznaczoną dla komunistów w Indjach Holenderskich. Transport zawierał kilka tysięcy rewolwerów i naboł.

Robotnicy chińscy zajęli angielską fabrykę papierosów
LONDYN, 14.3. „Daily Mail” donosi, iż w Hankou przyszło do zatargu w angielskiej fabryce papierosów o podwyżkę płac robotniczych.
Robotnicy, zorganizowani w związkach zawodowych, zajęli fabrykę.

Bunt mnichów na górze Athos
Intryga Grecji przeciw Rumunii
BUKARESZT, 14.3. W klasztorze Kodem na górze Athos zbuntowało się 7 mnichów i ogłosiło archimandrytę za złożonego z urzędu.
Bunt ten nastąpił podobno pod wpływem Grecji, która pragnęłaby zagarnąć klasztor, znajdujące się na terytorjum rumuńskim. Ze strony rumuńskiej wdrożono w tej sprawie kroki dyplomatyczne. (PAT).

Według doniesień z Meksyku doeszło w Los Altos do ostrego starcia między powstańcami a wojskami rządowymi.



Spisek wojskowy w Kownie
Aresztowanie oficerów i studentów przygotowujących nową rewolucję

RYGA, 14.3. Z Kowna donoszą o zdemaskowaniu sprzysiężenia wojskowego, w którego skład wchodził oficerowie i studenci uniwersytetu kowieńskiego przekonani lewicowych.
Jak słychać, aresztowano 20 oficerów, między nimi dowódcę 5 p. p. pułk. Paskausa oraz 5 studentów uniwersytetu kowieńskiego. Krają pogłoski o aresztowaniu również dwu posłów.
Sprzysiężenie miało być zorganizowane przez zwolenników partji ludowych socjalistów.

Kiereński spoliczkowany publicznie przez kobietę
Skandal na zebraniu emigrantów rosyjskich w Nowym Jorku

LONDYN, 14.3. Podczas przemówienia Kiereńskiego na wielkim zebraniu emigrantów rosyjskich w Nowym Jorku, zbliżyła się do estrady jakaś dama, trzymająca w ręku bukiet róż.
Podsędzszy do Kiereńskiego nieoczekiwanie uderzyła go trzykrotnie w twarz.
Okazało się, że jest rosyjską monarchistką nazwiskiem Bary, która uważa Kiereńskiego za sprawcę wszystkich rosyjskich nieszczęść.
Ponadto pragnęła się zemścić za swego męża, który zginął w walkach podczas rewolucji.

Bunt mnichów na górze Athos
Intryga Grecji przeciw Rumunii

BUKARESZT, 14.3. W klasztorze Kodem na górze Athos zbuntowało się 7 mnichów i ogłosiło archimandrytę za złożonego z urzędu.
Bunt ten nastąpił podobno pod wpływem Grecji, która pragnęłaby zagarnąć klasztor, znajdujące się na terytorjum rumuńskim. Ze strony rumuńskiej wdrożono w tej sprawie kroki dyplomatyczne. (PAT).

Według doniesień z Meksyku doeszło w Los Altos do ostrego starcia między powstańcami a wojskami rządowymi.

SENSACYJNY PROCES o znieważenie sekretarza ambasady polskiej
P. Smogorzewskiemu grozi od roku do sześciu lat więzienia

WARSZAWA, 14.3.
Do wydziału VIII-go sądu okręgowego wpłynęła jedyna w swoim rodzaju skarga o czyn przestępczy, dokonany w lokalu polskiej ambasady w Paryżu.
W myśl zasady eksterytorjalności, czyn karny, dokonany przez obywatela polskiego na terenie ambasady polskiej nie podlega kompetencji władz miejscowych, lecz winien być rozpatrywany przez sądy ojczyste.
Teoria ta znalazła obecnie

praktyczne zastosowanie wskutek głośnego swego czasu zajścia w ambasadzie polskiej w Paryżu między p. Kazimierzem Smogorzewskim, dziennikarzem, a p. Czajkowskim, sekretarzem ambasady.
P. Smogorzewski wszedł pewnego dnia do gabinetu p. Czajkowskiego i, nic nie mówiąc, wymierzył mu silny policzek.
Przyczyną incydentu był zażart p. Smogorzewskiego z Młodzianowskim Związkiem Byłych Wojskowych (FIDAC).
W protokole Związku, wymierzonym przeciwko p. Smogorzewskiemu, figurował podpis p. Czajkowskiego i to spowodowało wystąpienie ze strony dziennikarza.
Oskarżony jest pociągnięty do odpowiedzialności karnej z art. 154, część ostatnia k. k., a czynne znieważenie przedstawiciela instytucji rządowej w czasie zajęć służbowych.
Art. 154 k. k. przewiduje karę od 1—6 lat więzienia.
Termin sprawy jeszcze nie jest wyznaczony.

Votum nieufności dla Stresemanna za jego stanowisko w Genewie
i powodu kompromisu co do Zagłębia Saary

BERLIN, 14.3. W związku z ostatnimi uchwałami Rady Ligi Narodów w Genewie niemiecko - narodowi posłowie Reichstagu zapowiadają zgłoszenie wniosku nieufności dla Stresemanna.
Prasa pravicowa bardzo ostro krytykuje stanowisko Stresemanna w Genewie, z powodu przyjęcia kompromisu w sprawie Zagłębia Saary. Nacjonalistyczna „Deutsche Zig.” domaga się dymisji

Stresemanna, twierdząc, że w Genewie działał on na własną rękę bez upoważnienia gabinetu. „Lokal Anzeiger” uważa, że Stresemann naruszył stan prawny odnosnie do Zagłębia Saary.
Nie jest wyłączone, że Niemcy staną wobec nowego kryzysu gabinetowego, ponieważ wniosek nieufności uzyska poparcie przynajmniej części stronnictwa niemiecko - narodowego.

Szanhaj przed burzą rewolucji
Zabójstwa w fabrykach i ferment wśród robotników

LONDYN, 14.3. W Szanhadzie sytuację zakłócają niepokoje wśród robotników, wśród których górę bierze akcja żywiołów skrajnych.
W japońskiej przedalni zabito 4-ch majstrów.

Atisze, świeżo rozlezione na miejsce, nawołują robotników do powstania i zagarnięcia władzy administracyjnej oraz zachęcają do usuwania terorem innych robotników, nie solidaryzujących się z ruchem rewolucyjnym.

Flota chińska pod Szanhajem przeszła na stronę kantończyków

LONDYN, 14.3. „Times” donosi z Szanhadu, że dowódca floty chińskiej na wodach Szanhadu admirał Yang, przeszedł na stronę armii kantońskiej.

Rosja - to pół-Europa pół-Azja

Trocki o znaczeniu Syberii dla Sowietów
MOSKWA, 14.3. Trocki wygłosił w moskiewskim „Domu Sowietów” przemówienie o roli Syberii w przyszłym rozwoju gospodarczym i politycznym Rosji.
Zdaniem Trockiego Rosję pod względem gospodarczym i geograficznym traktować należy jako „Burazję”, co powoduje uznanie

obrzymiego znaczenia Syberii dla przyszłości Rosji.
Omawiając następnie wypadki w Chinach oraz stosunek państw europejskich do tych wypadków, Trocki oświadczył, iż w najbliższej przyszłości nie należy się spodziewać jakiegokolwiek konfliktu zbrojnego. (Rps)

Krwawa masakra ludności przez pijanych żołnierzy w Budapeszcie

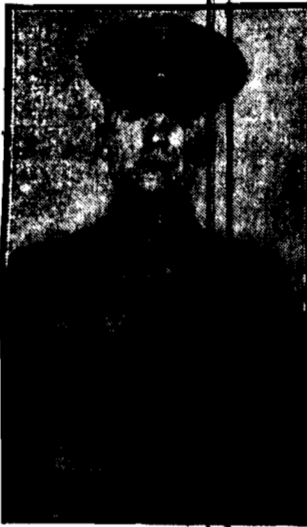
BUDAPESZT, 14.3. Kilku pijanych żołnierzy na głównej ulicy Budapesztu urządziło masakrę przechodniów.
Ranni oni trzech urzędników

policyjnych i przeszło 30 przechodniów.
Dopiero kilkunastu żandarmom udało się obezwładnić szalejących żołnierzy i odstawić ich do koszar

Gazy trujące narzędziem egzekucji
Przy ich pomocy siracno słońca w paryskim ogrodzie zoologicznym

W paryskim ogrodzie zoologicznym dokonano osobliwej egzekucji na ogromnym słońcu afrykańskim, Gaspardzie.
Olbrzym ten, posiadający przepyszne kły, stał się postrachem ogrodu. Towarzystwo swej niewoli walił olbrzymią trąbą, wywoływał stałe awantury w klatce. Nawet z młodą małżonką obchodził się tak brutalnie, iż zachodziła obawa, iż ten zdechnie.
Na domiar złego, olbrzym Gaspard złamał rękę swemu opiekunowi i wobec służby zachowywał się zaczepnie.
Zapadł więc na słońca wyrok śmierci.
Egzekucję dokonano przy pomocy trujących gazów.
Nie upłynęło pięć minut, a potężne cielecko zważyło się martwe na ziemię.

Czemuś strzelania



Sierżant marynarki amerykańskiej Bernard G. Berke uznany za najlepszego strzelca Stanów Zjednoczonych

NIEŚLYCHANA KATASTROFA W JAPONII
Straszne trzęsienie ziemi nawiedziło krainę wschodzącego słońca
Miasta i wioski w gruzach, tysiące ofiar
Dziesiątki tysięcy pozbawione dachu
Olbrzymie wielomilionowe straty

Straszliwa katastrofa trzęsienia ziemi przed kilku dniami dotknęła Japonię.
Na miejsca nawiedzone katastrofą ruszyły floty lotników europejskich; stacjonowanych w portach azjatyckich i ich obserwacje dają prawdziwy obraz zniszczenia.
Ogniskiem trzęsienia ziemi było tym razem morze Żółte. Raporty przesłane z kilku większych statków, znajdujących się w owym czasie na objętych katastrofą wodach, dają miarę tego żywiołowego kataklizmu.
Depesza Iskrowa, wysłana z parowca amerykańskiego „Saul” opisuje tę straszliwą chwilę.

Podróżni w salonie pospadali z krzesel, a kilku marynarzy odniosło rany, skutkiem uderzeń o burty okrętu.
W dniu tym poniosło śmierć w morzu co najmniej 2000 rybaków chińskich i japońskich.
Kilku tonących rozbitków ocalała załoga „Saula”, biorąc ich na swój pokład.
O wiele groźniej przedstawiała się katastrofa na stałym lądzie.
Wprawdzie architektury japońscy liczą się z trzęsieniem ziemi i odpowiednio umiały domy uodpornić, lecz sztuka ich okazała się bezsilną wobec katastrofy.

Setki wsi legły w gruzach, a na ogromnych przestrzeniach widać ruiny powalonych domków.
Największe straty dotknęły wyspę Hondo, najgłębiej załudnioną i posiadającą przedziałnie jedwabiu. W mieście Kioto poniosło śmierć 1230 osób.
W okręgu Minejama zginęło skutkiem katastrofy 1.000 ludzi, 600 jest ciężko rannych, w samym zaś mieście Minejama zaważyło się 900 domów.
Miasta: Jamada i Kajatszo leżą w gruzach, w lwatek zapadło się 800 domów. Najmniej ucierpiały Kobe, Kioto i Osaka.

Jakkolwiek i tam są zabici i poranieni, a ruiny wielu budynków świadczą o katastrofie.
W Kobe stał właśnie na kotwicy amerykański parowiec „Kalifornia”, gdy dało się odczuć trzęsienie ziemi. Przerazona ludność rzuciła się do portu, aby szukać ocalenia na okrętach.
Kapitan „Kalifornii” przyjął na pokład tyle ludzi, ile mógł ich pomieścić.
Skutkiem wielkiego natłoku zalał się pomost prowadzący do okrętu i kilkadziesiąt osób utonęło w morzu.
Grozę sytuacji wzmagają pożary, wybuchające w miejscowościach nawiedzonych katastrofą. I tak w porcie wojennym Meisuru pożar wyrządził nieobliczalne szkody.
Obecne trzęsienie ziemi jest największe, jakie kiedykolwiek nawiedziło Japonię.
Wprawdzie w r. 1923 zginęło w Tokio i Jokohamie 35.000 ludzi, a w dwa lata później znowu tysiąc ofiar pochłonięta ziemia, lecz siła trzęsienia była wówczas znacznie mniejsza.
Połączenia telegraficzne z miejscami dotkniętymi katastrofą, jeszcze do tej chwili są przerwane.

Niemiecka królowa piękności
jest zwołaną gospodynią
Lubi pieczeń z kapuszą i cukierki

Przed kilku dniami dokonano w Berlinie wyboru „królowej piękności”, która ma być najdoskonalszym ideałem niemieckiego dziewczęcia.
Wybór padł na 21-letnią Hildegardę Kwandt, blondynkę o długich warkoczach, córkę urzędnika.
Kandydatek zabiegających o berło niemieckiej królowej piękności zjechało się około 200, ze wszystkich stron kraju jury wybrało jednak do ścisłego konkursu, zaledwie 25 dziewcząt.
W pałacu sportowym odbyła się elekcja.
Dwadzieścia pięć dziewcząt w strojach kąpielowych przedefiniowało kilkakrotnie przez szczytne wypełnioną salę dźwierząc w rękach tablice z liczbami.
Potem ustawiły się w rząd jak pluton grenadierów i rozpoczęło się głosowanie.
Olbrzymią większością otrzymana panna Hildegarda.
Po wyborze zasypano królowę pytaniami: czym się zajmuje, co jada i jakie uprawia sporty.
Panna Kwandt wzruszona dała wyczerpującą odpowiedź:
— Zajmuje się domowym gospodarstwem, nie mam służącej, musimy więc pracować. Najukochańszą moją potrawą jest siekana pieczeń z kwaśną kapuszą. Cukierki lubię, ale jadam je bardzo rzadko, bo są drogie.
Raz w tygodniu jeżdżę na rowerze, częściej bym to czyniła, ale nie mam na to czasu.
W pierwszym dniu swego królestwa otrzymała królowa Hildegarda dziewięć ofert małżeńskich.

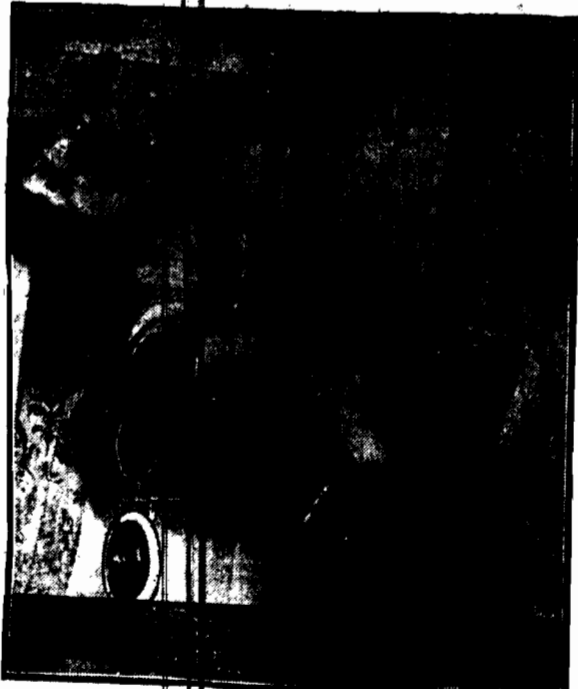
W Warszawie po zapomogi



Na Krakowskim Przedmieściu, styła poza pomnikiem Mickiewicza codziennie gromadził się liczny tłum bezrobotnych, oczekujących przed wydziałem opieki społecznej na wypłatę zapomóg

Noc była piękna, a niebo pogodne, podróżni znajdowali się w salonie.
Naraz zadraży fale i okręt pochylił się na bok. Olbrzymi bałwan zalał po kład, unosząc z sobą pięciu ludzi z załogi i dwa podróżnych.
Officer, pełniący służbę na pomoście kapitańskim dał sygnał ostrzegawczy.
Ledwie przebrzmiał alarm, gdy nastąpił drugi wstrząs, znacznie gwałtowniejszy, a wzburzone fale rzucały narowiem na wysokość kilkunastu metrów.

„Wiatrochód”



Nowa amerykańska zabawka: rodzaj samochodu dla dzieci, poruszającego się siłą wiatru.

Cygańskie czary występnej wróżbiarki
Czarne oczy zahipnotyzowały młodą mężatkę
Kradzież obrączki i pierścionków podczas godziny omdlenia

WARSZAWA 14.3.
P. Helena Służewska Ossolińskich Nr. 8) przeżyła przygodę niezwykłą.
Okolo południa do mieszkania p. Służewskich zapukała cyganka.
— Powróć, panienko, powróć karty postawię — zaproponowała śpiewnym głosem.
Młoda, bo licząca dopiero 19 wiosen, pani S. nie zgodziła się na propozycję.
— To daj odpocząć, maśna panienko, cyganka zmęczona — zaczęła prosić przybyłą.
Pani Służewska wpuszcza cygankę do mieszkania i chcąc ją mieć ciągle na oku, w oświe, że

coś może ukraść, usiadła naprzeciwko.
W pewnej chwili poczuła, że słabnie. Wszystkie wrażenia wzrokowe zatarły się; widziała tylko dwa uparcie w nią wpatrzone czarne źrenice cyganki...
A potem straciła przytomność...
Godzinę mniej więcej pozostawała p. S. w omdleniu.
Gdy się obudziła cyganki już nie było.
P. Służewska spojrzała na palec, z lewej ręki zginęła jej obrączka, z prawej 2 pierścionki z brylantami, oraz zegarek złoty z bransoletką.
Zawiadomiona o kradzieży policja rozpoczęła poszukiwania cyganki - hipnotyzarki.

W OKRUTNEJ ŚMIERCI SZUKAŁY UKOJENIA
matka - staruszka i córka bez pracy
SAMOBÓJSTWO W WANNIE PRZEZ PRZECIĘCIE ŻYŁ

WARSZAWA, 14.3.
W cichem, czteropokojowym, parterowym mieszkaniu pp. Hałaszkiewiczów przy ul. Szopena nr. 17, rozegrała się onegdaj straszna tragedia rodzinna.
Właścicielka mieszkania, 67-letnia emerytka Julia Hałaszkiewiczowa i córka jej 37-letnia Irena — popełniły samobójstwo przez przecięcie żył na rękach i nogach.
Szczegóły ponurego dramatu rodzinnego są następujące:

Mieszkanie przy ul. Szopena 17 zajmowała na długo przed wojną obywatelka ziemska Julia Hałaszkiewiczowa, żona właściciela majątków Pręczynie i Dziadkowice w ziemi Piotrkowskiej z dwiema córkami Ireną i Edytą oraz synem Erykiem. Na czas wojny pp. Hałaszkiewiczowie wyjechali do majątku. Gdy jednak dobra niegdy sprzedaży, p. Hałaszkiewiczowa z córkami powróciła do Warszawy.

Syn został na posiadzie w Łodzi. Niezależna do niedawna finansowo rodzina musiała szukać pracy.
Młodsza córka Irena otrzymała posadę w „Pocisku” — starsza, Edyta, została nauczycielką szkoły powszechnej. Pani Hałaszkiewiczowa sama prowadziła gospodarstwo.
Wszystkie trzy kobiety starannie unikały styczności ze światem zewnętrznym. Nie przyjmowały u siebie nawet rodziny, a z obcymi rozmawiano przez drzwi, spuszczone na łańcuch.

Nierwocześnie zaalarmowano Pogotowie. Lekarz stwierdził śmierć Hałaszkiewiczowej, zaś dogorywającą Irenę Hałaszkiewiczównę przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie po trzech godzinach zmarła.
Z badań lekarskich wynika, iż najpierw popełniła samobójstwo matka, a następnie dopiero córka.
Obie kobiety podcięły sobie żyły specjalnie w tym celu kapionym ostrym nożem kuchennym.



Z królestwa mody

Najmodniejsze przybrało głowy s drogocennych kamieni do toalet wieczornych

Tysiące chorują, a mało kto wie, że można wyleczyć się z raka

Sekcja Propagandy Kasa Pań przy Polakim Komitecie do zwalczania raka podejmuje obecnie szerząca akcję w celu rozpowszechnienia w społeczeństwie wiadomości, że straszna choroba, jaka jest rak, może być zwalczona, jeśli leczy się ją z wczesną.

Istnieje w Warszawie „Poradnia dla chorych na raka” (ul. Karowa 31, gmach Tow. Higienicznego), która udziela porad bezpłatnych od godz. 1—3 po poł.

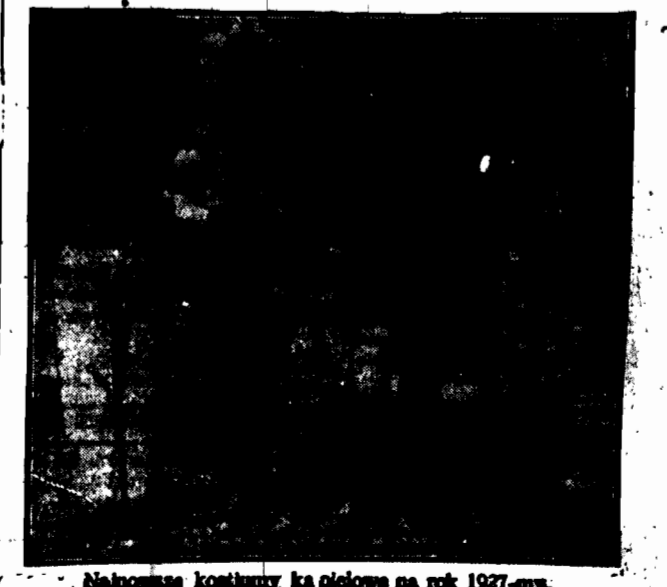
Zapomocą radia, afiszów, ogłoszeń w tramwajach i ulotek prowadzona będzie ta propaganda. Przygotowuje się również film o zwalczaniu raka i organizuje się biuro odczytowe dla Warszawy i prowincji.

Dla przysporzenia funduszy na cele Komitetu mają być do spółki ze Związkiem przeciwgruźliczym wprowadzone do obrotu pocztowego ozdoby blankiety telegraficzne, jakie ma być za granicą.

Przed kilkoma tygodniami córka Irena straciła posadę w „Pocisku” i odtąd jedyną żywicielką rodziny była nauczycielka p. Edyta.
Edyta Hałaszkiewiczówna wychodziła zwykle do szkoły rano, wracała zaś około g. 5.30 po poł.
Onegdaj, gdy normalnie wróciła z lekcyj, zdziwiła się niepomniernie, zastawszy drzwi wejściowe otwarte. Szybko przebiegła przez wszystkie pokoje, lecz nie zastała nikogo. Dopiero, gdy otworzyła drzwi pokoju kąpielowego, oczom jej przedstawił się okropny widok.
W wannie pełnej krwi leżała matka i siostra nauczycielki. Matka już nie żyła, siostra jeszcze oddychała.

Córka Irena zadawała sobie rany z desperacką zaciętością. Lewe przedramię jest w trzech miejscach przecięte niemal do kości. Poza tym istnieją ślady, iż chciała ona rozciąć sobie żyły na lewej ręce i pod kolanami.
Nóż jednak wypadł z ciężko poranionej ręki.
Samobójczyni zostawiła list do córki — treść jego pozostanie jednak tajemnicą, bowiem p. Edyta stanowczo odmawia przekazania go władzom śledczym.
Na wieść o strasznej tragedii, do mieszkania trzech kobiet przybyli krewni, m. innymi prokurator sądu apelacyjnego p. Smogorzewski. Po zabezpieczeniu zwłok staruszki — policja mieszkanie opieczetowała.

Do wyboru!



Najmodniejsze kostiumy ka sielona za rok 1937-38.

